

# Sulin, Chciałeś tego (prod. Premier Arena)

Matka mówiła mi, że mam potencjał i po 4 latach,  
Na tych którzy wcześniej się śmiali dzisiaj tu zrobię atak,  
Latam po pętłach, daję im po bębnach,  
To dla wszystkich skurwysynów,  
Którzy do dziś nie wierzyli w mój potencjał, nie  
Chodzę na rękach, nie biegam na rżęsach,  
Ale wiesz na bitach jak Onar czuję, że to mnie wciąż napędza, nie  
Chodzę w koronie, tym bardziej cierniowej, pierdole  
Zjebałem tyle spraw, że nie chce być zwanym idolem  
Zagrałem kilka koncertów i średnio to wygląda, daruj  
Wódka, bro, wódka i rzyganie do pisuarów.  
Odkąd zacząłeś kojarzyć mnie, oni wciskają propsy mi,  
Mój rap sam się broni, nie potrzebuje promocji.  
Miałem wiele problemów, już wtedy spuszczałem głowę,  
Nałogi czy zryta bania czy jakieś sprawy sercowe,  
Dziś wracam i robię to a ty robisz za ciotę,  
nie pozwolę więcej? robić z serca tarczy do lotek

Chciałeś,  
Ty chciałeś to zobaczyć  
I chciałeś to usłyszeć  
I miałeś wielką wiarę,  
Że oszczędzę Twą dzielnicę  
/2x

Po 4 latach pierdolenia, tu zgubiłeś tożsamość,  
Zobacz gdzie ja jestem, gdzie ty jesteś? to nie to samo!  
I 5 moim fanom i 5 mojej grupie, ty chcesz mieć tak samo?  
To Nie siedź na dupie, ziom!  
Trudzę, nie nudzę, obudzę tą burzę poruszę,  
Ten wózek na luzie, na dłużej stanę na górze, jak stopą na murze,  
Albo pójdziesz ze mną albo tu zostaniesz,  
Albo Ty robisz rap, albo świat Tobie gałę.  
Nagle teraz jestem spoko, szczerze  
To chuj Ci w dumę, bo pamiętam co mówiłeś jak nagrałem pierwszy numer.  
Powiedziałem już na "Pompuj", po numerze mnie rozpoznasz  
Zjadam Twoich idoli, niech usłyszy cała Polska.  
Zachodni wiatr wieje, ja nie mówię, że nie wiał  
Bo zachodni wiatr wieje odkąd tworze go ja,  
Ważę 70 kilo i kręci mnie smak zdobyczy,  
jestem pierwszym kurwa kotem nie chodzącym na Twej smyczy!

Chciałeś,  
Ty chciałeś to zobaczyć  
I chciałeś to usłyszeć  
I miałeś wielką wiarę,  
Że oszczędzę Twą dzielnicę  
/2x